

## Ja jestem twoja

Irena Santor

Ja jestem twoja i tylko twoja,  
Jak w słoneczny dzień, w pogodny dzień twój cień.  
Spójrz, gaśnie lato nad ciszą zatok,  
Spójrz, błękitny ptak już daje znak, odlotu znak.  
Dźwięk strun, niech słyszę koncert ten dziś,  
Twój widzę cień, cień wiotki, lekki jak liść.  
Weź skrzypce swe, zagraj mi, zanucę śpiew,  
Biały żagiel gdzieś znikł w skrzydłach mew.  
Na pustej plaży o szczęściu marzę.  
Gdzie jest miłość, kto z nas wie?  
Powiedz, gdzie?

Twe skrzypce jak czółno rzeźbione nokturnem strunami drżą.  
Nawet nie trzeba słów, gdy usłyszę je znów.

Ja jestem twoja, na zawsze twoja,  
Jak w słoneczny dzień, w pogodny dzień twój cień.  
Spójrz, gaśnie słońce,  
Już milknie koncert.  
Nad zielenią strun jesieni szum, odlotu szum.  
Ty wróć, tak pragnę, pragnę cię dziś,  
Całuję cień, cień wiotki jak liść,  
Na brzegu tym czekam cię w czerwieni drzew,  
Skrzypce twe słyszę znów w krzyku mew.  
Noc, pustym brzegiem znów sama biegnę,  
Wiatr zaciera wśród deszczu nut ślady stóp.